

## Ktokolwiek jesteś bez Ojczyzny

Halina Frąckowiak

Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny,  
Wstąp tu, gdzie czekam po kryjomu:  
W ugornej pustce jałowizny  
Będziemy razem nie mieć domu.

Kto się zapatrzył w tamte strony,  
Gdzie dotąd niebo nocą ciemną  
Od łuny drży nieugaszonej,  
Niech w noc tę głębiej idzie ze mną.

Komu się śnią włóczone kości  
Przez psy na polach, gdzie rozpaczą  
Brzozy odarte jeszcze płaczą,  
Niech mi to wyzna w samotności.

Bo z mgieł jesiennych, przez ścierniska  
W badyłach, perzu, kłębem pnący  
Szept jakiś z trudem się przeciska  
I w samo serce, w krew się sączy.

Bo nie ma ziemi wybieranej,  
Jest tylko ziemia przeznaczona,  
Ze wszystkich bogactw - cztery ściany,  
Z całego świata - tamta strona.